



ISSN 1232-7239



„Czuwać to strzec
wszelkiego dobra”.

Jan Paweł II

R. XI – nr 3/04 (91)

lipiec–sierpień–wrzesień 2004



60 rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego

1944 - 2004

Z tej okazji odbyły się Złoty
Związku Harcerstwa Polskiego poza granicami
Kraju – „Szare Szeregi”
Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej:
Organizacji Harcerek – „Bądź Gotów”
Organizacji Harcerzy – III Narodowy Złot Harcerzy

Do uczestników tych Złotów zostało skierowane pismo ze
Stolicy Apostolskiej na ręce Krajowego Duszpasterza Har-
cerek i Harcerzy.

SEKRETARIAT STANU
SEKCJA PIERWSZA – SPRAWY OGÓLNE

Watykan, 26 lipca 2004 r.

Ekscelencjo
Czcigodny Księżę Arcybiskupie,

Jego Świątobliwość Jan Paweł II poinformowany o Narodowym
i Polonijnym Złocie Harcerek i Harcerzy, który odbywa się w Warsza-
wie dla uczczenia 60. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego,
przesłała na ręce Księdza Arcybiskupa dla wszystkich Uczestników
modlitewnej zadumy i okolicznościowych spotkań słowo pozdro-
wienia i wyrazy duchowej łączności.

Upamiętnienie Powstania, jednego z najbardziej doniosłych zry-
wów patriotycznych w historii Polski – okupionego tak wielką ofiarą
jego uczestników, w tym tysięcy harcerzy i harcerek z Szarych Sze-
regów, poprzez Złot harcerzy polskich z różnych stron świata, ze
Wschodu i Zachodu – ma swoje wymowne znaczenie.

Ofiara życia i krwi złożona za Ojczyznę przez bohaterską mło-
dzież Polski stała się posiewem, który po dziesięcioleciach oczeki-
wań wydał bezcenne owoce, będące istotą idei Powstania: wolność,
niepodległość i suwerenność umiłowanej Ojczyzny.

Ojciec Święty całym sercem jednoczy się z mieszkańcami War-
szawy. Miasta Niezlomnego, ze wszystkimi Rodakami i harcerzami,
którzy obchodzą uroczyste wspomnienie tamtych dramatycznych
dni. Modli się za poległych w Powstaniu, za tych, którzy wówczas,
nie zważając na swój młody wiek, często jeszcze dziecięcy, nie pa-
trząc na perspektywę życia, stojącą przed nimi, szli na barykady
w imię osobistej i wspólnej wolności.



XXII Pielgrzymka Harcerska na Jasną Górę 10-12 września 2004 roku „Naśladować Chrystusa”

Druhny i Druhowie!

Serdecznie zapraszam do udziału w XXII Pielgrzymce Harcer-
skiej na Jasną Górę. Będzie to okazja do modlitewnej wdzięcz-
ności za Złoty w 60. rocznicę Powstania Warszawskiego, a także
do zamknięcia obchodów 15-lecia ZHR.

Szczęść Boże! Czuwaj!

ks. hm. Tomasz Kościelny HR
Kapelan Naczelny

Za wstawiennictwem Błogosławionego Księdza phm. Stefana
Wincentego Frelichowskiego, Patrona harcerzy, Jego Świątobliwość
wyprasza dla Uczestników złotu obfitość Bożych darów. Życzy, aby miłość
Boga i Ojczyzny, hart ducha i wierność harcerskim ideałom były zawsze
żywe w sercach polskiej młodzieży. Niech w tym względzie dla wszy-
stkich harcerzy na zawsze pozostaną przykładem najlepsi Synowie i Córki
bohaterskiej Warszawy, którzy 60 lat temu złożyli ofiarę swego życia,
w nadziei, że ich cierpienie, poświęcenie i przelana krew będą fundamen-
tem wyzwolenia Stolicy i odzyskania pełnej niepodległości Ojczyzny.

Ojciec Święty życzy także, aby harcerzom – tym w Polsce i tym
żyjącym poza krajem – nigdy nie zabrakło jedności w działaniu i reali-
zacji ideałów codziennego życia, które wyrażają się we wzniosłym za-
wołaniu: Czuwaj! Uważliwając serca na wszystko co dobre, piękne
i szlachetne, stańcie na szanach współczesnego świata, by bronić
wartości, za które wasi koledzy z Szarych Szeregów oddali życie.

Wielkiej Rodzinie Harcerskiej z jej Władzami na czele, a szcze-
gólnie Organizatorom Złotu oraz wszystkim harcerzom, harcerkom,
zuchom i wędrownikom, Ojciec Święty udziela z serca swego Apo-
stolskiego Błogosławieństwa.

Mons. Gabriele Caccia,
Asesor

Jego Ekscelencja Ks. Arcybiskup Sławoj Leszek GŁÓDŹ
Arcybiskup Polowy Wojska Polskiego
ul. Długa 13/15, 00-911 Warszawa, POLONIA

Program XXII Pielgrzymki Harcerskiej na Jasną Górę 10-12.09.2004 roku

Hasło pielgrzymki: „Naśladować Chrystusa”



Piątek – 10 września 2004

- 19.00 – apel rozpoczynający pielgrzymkę pod pomnikiem Stefana Kardynała Wyszyńskiego – Droga Krzyżowa
- 21.00 – Apel Jasnogórski w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej

Sobota – 11 września 2004

- 7.00 – poróżba (modlitwy w bazach)
- 9.00 – Eucharystia w Kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej
- 10.00 – apel pod pomnikiem Stefana Kardynała Wyszyńskiego
- 10.20 – program dla grup: harcerskich, wędrowniczych, inżynierskich, kapelanów i duszpasterzy
 - harcerki – gra opracowana i prowadzona przez GKH-ek
 - harcerze – gra opracowana i prowadzona przez GKH-rzy
 - wędrowniczki i wędrownicy – gra opracowana i prowadzona przez Salezjański Ruch Programowo-Metodyczny „Deby”
 - instruktorzy/instruktorzy w stopniu przewodnik/ek i p.o. drużynowych/-ych gra opracowana
 - prowadząca grup: Harcerskie Kregi Kierkiciele
 - kapelani, duszpasterze, instruktorzy/instruktorzy (hm, i phm.) – dyskusja panelowa: *Model duszpasterstwa w ZHR po 15 latach działania Związków*
- 13.00-15.00 – czas do dyspozycji własnej (obiad itp.)
- 15.00 – posiedzenie Rady Duszpasterskiej z udziałem Przewodniczącego ZHR, hm. Kazimierza Wiatra
- 15.00 – blok zajęć dotyczący „Dnia Papieskiego” (kaplica św. Józefa):
 - 15.00 – spotkanie plenarne dotyczące „Dnia Papieskiego”
 - 16.00 – spotkanie z przedstawicielami Fundacji „Dzielo Nowego Tysiąclecia” JE Księdzem Arcybiskupem Tadeuszem Gódczym i ks. J. Drob
 - 16.30 – koncert
 - 17.30 – spotkanie pełnomocników diecezjalnych
- 17.30 – przedstawienie ewangelizacyjne w kaplicy św. Józefa
- 19.00 – kolacja

- 21.00 – Apel Jasnogórski
- 21.30-2.00 – czwanie modlitwe w Bazyle, okazja do sakramentu pokuty
 - o północy Pasterka celebrowana przez kapelanów i neoprezbiterów w Bazyle
- Niedziela – 12 września 2004
- 7.00 – modlitwa poranna w bazach
 - sprzątanie baz
- 9.30 – apel na zakończenie pielgrzymki pod pomnikiem Stefana Kardynała Wyszyńskiego

Chętnych zapraszamy do udziału we Mszy św. z kombatanami na walach jasnogórskich, która odbędzie się o godz. 11.00.

Jawor

Wydawca

RADA KRAJOWA HARCEKSKICH
KREGÓW KIERKICIELSKICH ZHR

Zespół redakcyjny

ks. hm. *Zbigniew Fornella*
hm. *Andrzej Glass*
hm. *Wojciech Haussner*
ks. hm. *Andrzej Jaworski* (redaktor naczelny)
płm. *Paweł Kaszuba*
ks. hm. *Krzysztof Dojko*
hm. *Jerzy Komoroski*

Stali korespondenci

ks. *Tomasz Zieliński* (2 KSH – SDB Łódź)
płm. *Marcin Molyko* (HKK – Paltynów (Oławow)
Paweł Michałowski (HKK – Kąkolno (Krawow)
ks. *Wojciech Leoniak* (HKK – WSD Gdańsk)
wsp. *Karol Darmas* (HKK – WSD Opole)
wsp. *Filip Klepac* (HKK – SJ Kraków)
ks. *Marek Duda* (HKK – WSD Przemyski)
ks. *Mariusz Katoichowski* (HKK – Pijary Kraków)
ks. *Paweł Szymanski* (HKK – WSD Plock)
płm. *Arkadiusz Kamiński* (HKK – WSD Wrocław)
Krzysztof Nowak (HKK – WSD Sosnowiec)
Eliabg. Radom, Wrocław, Ład – wacat

Adres do korespondencji

ks. hm. *Andrzej Jaworski*
Nowy Krzymów 9, 62-513 Krzymów
e-mail: jawor@vip.interia.pl

Artykuły oraz informacje prosimy przysyłać
pod adresem Redakcji. Najlepiej na skrzynkę
e-mail: jawor@vip.interia.pl

Przygotowanie i druk

Agencja Fotograficzno-Wydawnicza „Mazury”
10-681 Obrzyn, ul. Wąlowicza 2A
tel. (080) 542 70 44, fax 542 71 57
e-mail: mazury@afwmazury.com.pl

Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy

Komentarz do Prawa Harcerskiego – cz. III

W czasach, kiedy nie były jeszcze rozpowszechnione prawa pisane, regulowane życia społecznego opierało się na słowie przekazywanym osłone. Stąd brała się wielka wartość słowa wypowiedzianego. W życiu społecznym w powożaniu byli „ludzie honoru”, czyli ci, którzy nie rzucali „słów na wiatr”. Człowiek honoru to człowiek, który dotrzymuje danego słowa oraz szanował słowo innych. Taki człowiek był też często punktem odniesienia czy wzorem przy zawieraniu umowy, przymierza, umowy. Czyż jest zatem honor?

Samo słowo wywodzi się z języka łacińskiego, w którym „honor” oznacza cześć, zaszczyt. Mówi się tu o pewnym rodzaju godności, zasługującym się na osobistej wartości jednostki lub grupy i na szacunku, jaki z tego tytułu odbiera się od innych. Pojęcie honoru obecnie jest zawsze przy zetknięciu się dwa płaszczyzn: indywidualnej i społecznej, subiektywnej i obiektywnej.

W szerszym znaczeniu jako pojęcie specyficzne, przysługujące każdemu człowiekowi z racji bycia osobą wymaga szczególnej ochrony. Znalazło to swoje wyrażenie w Deklaracji Praw Człowieka, a w dokumentach kościelnych chociażby w encyklice Jana XXIII *Pacem in terris*. Honor odgrywa również pewną rolę społeczną. Z jednej strony może być czynnikiem motywującym do działań trudnych, wymagających odwagi i znacznego wysiłku, a z drugiej strony daje możliwość presji grupy na jednostkę dopuszczającą się praktyk nagananych, nieakceptowanych w grupie.

Czy dzisiaj są ludzie honoru, ludzie, którym można wierzyć na słowo? Z pewnością świat współczesny jest bardziej skomplikowany niż czasy kodeksu rycerskiego, do których odwołuje się ten punkt Prawa. W dobie demokracji wielu ludzi nie ceni, a może nawet nie zna, dzisiaj prawdziwej wartości słowa mówionego. Logika dzisiejsza to być człowiekiem o dużej zaradności, rozumianej najczęściej jako spryt życiowy. Liczy się przede wszystkim osiągnięcie celu, mniej ważne są środki czy też metody, jakimi się ten cel osiąga. Popularny jest oportunist, chwytny okaz, aby wypłynąć, zabłysnąć. Ważny jest ten, kto ma władzę, posiada pieniądze, zajmuje ważne stanowisko. Ten, kto ma tylko słowa prawdy, przez wielu nie jest traktowany poważnie. Uważa się, że trzeba iść za modą, nawet jeżeli nie bardzo wemy dokąd. Stąd tak duża siła reklamy, zwłaszcza telewizyjnej oraz różnego rodzaju programów, gdzie „kaczy” wójt zaprezentować, a czasami nawet wygrać pieniądze. Korzystając z praw logiki, powiemy, że jeżeli ktoś nam coś mówi, oświadcza, komunikuje, to z pewnością prawdziwie jest to, że osoba ta umie mówić. Wszystko inne, niestety, może nie być prawdziwe i, co smutnie, często nie jest. Słowo dzisiaj stało się towarem w rękach nieuczciwych kupców. I chociaż pragnieniem prawie wszystkich jest cieszyć się zaufaniem wszystkich, to jednak w naszej kulturze, opartej generalnie na indywidualizmie jednostki, trudne staje się obdarzenie kogoś zaufaniem. Niełatwym staje się także zdobyć zaufanie innych. Mnożące się afery w życiu politycznym, gospodarczym czy społecznym kształtują w ludziach postawę nieufności wobec słowa mówionego. Problem ten dotyczy również obszaru wychowania i kształcenia.

Ten punkt Prawa Harcerskiego, odwołuje się do tradycyjnego rozumienia honoru, jaki prezentował rycerz Zawisza Czarny. Chociaż od czasów, kiedy żył ten człowiek, upłynęło już prawie sześć wieków, to jednak dalej jest on znany jako wzór cnot rycerskich. Jedną zwiastującą cnotą wyróżnia się na czono w zachowanie pamięci o Zawiszy. Jest nią dotrzymywanie danego słowa. Słowność ta była ro-



Zawisza Czarny z obrazu Jana Matejki
„Bitwa pod Grunwaldem”

zumiama jako wyraz swojskiego pojętego honoru. Pełne nazwisko naszego bohatera brzmi: Zawisza Czarny z Grzbowa herbu Sulima i określenie „Czarny” wynikało prawdopodobnie z ciemnej karnacji cery i ciemnego koloru jego włosów. W tamtych czasach bardzo często – z braku nazwiska – dla odróżnienia ludzi nadawano im przydomki pochodzące od wyglądu lub cech charakteru (np. Leszek Biały, Leszek Czarny, Bolesław Wstydliwy, Bolesław Śmiały).

Wiesi rodziła Zawiszy – Grabów – jest polozona niedaleko Sandomierza. Właściciele Grabowa pieczętowali się herbem Sulima. Był to czarny orłak na złotym tle, a pod nim trzy kamienie w czerwonym polu. Zawisza Czarny był synem Bielewca z Grabowa. Dokładne daty narodzin nie są znane. Przynajmniej się jednak, że w okresie wojny polsko-krzyżackiej Zawisza był już znanym rycerzem, skoro Jan Długosz wymienia go wśród najznakomitszych polskich rycerzy. Prawdopodobnie urodził się ok. 1380 r.

Nieznana jest także data jego małżeństwa z Barbarą, córką Piotra Radzima, herbu Gryf. Prawdopodobnie urodził się ok. 1380 r.

Zauważalnym było jego wykształcenie, w wysokości trzech tysięcy grzywien. Ponieważ dwaj synowie Zawiszy polegali w bitwie pod Warną w 1444 r., niektórzy przypuszczają, że Zawisza zawarł małżeństwo w latach 1410-1420, prawdopodobnie po bitwie grunwaldzkiej. Jako znany autorytet moralny i świetny dyplomata, a przez to zaufany króla Władysława Jagiełły, Zawisza został wysłany jako jeden z sześciu posłów polskiej delegacji na Sobór w Koniecu (1414-1418), gdzie wstąpił się, występując jako jeden z nielicznych obrońców sprawy i osoby Jana Husa. W 1416 r., towarzyszył królowi Zygmuntovi Luksemburczykowi w podróży do Aragonii, gdzie w Perpignano wziął udział w turnieju, na którym pokonał słynnego Jana Aragonskiego. W 1419 z ramienia Władysława Jagiełły był posłem do króla Zygmunta z prośbą o rękę Ołki, wdowy po jego bracie, Wacławie, królu czeskim. Był także posłem do króla Zygmunta, uwikłanego w walki z husytami (1421-1422), a po klęsce poniesionej przez niego pod Kutną Hora, osłaniając odwrót króla, dostał się do niewoli czeskiej, z której został wkrótce uwolniony (podobno za niezwykle wysokim okupem). W 1424 r., z okazji uroczystości koronacyjnych czwartej żony Jagiełły – Sanki – w Krakowie Zawisza wyprawił ucztę, w domu przy ulicy św. Jana, dla króla krzymskiego, polskiego, dnieńskiego, książąt mazowieckich, śląskich, Ludwika Bawarskiego i innych dostojników. Ostatni większy epizod w jego życiu to rok 1428, gdy uczestnicząc w roli dowódcy oddziałów najmniejszych w wyprawie Zygmunta Luksemburczyka na Turków, osłaniając odwrót tego władcy z pola walki pod Golubcem nad Dunajem, w dramatycznych okolicznościach dostał się do turkiew niewoli, w której, jak podaje legenda, został zamordowany. Przyczyną śmierci Zawiszy Czarnego upytrywano jednak przede wszystkim w nieudolności króla Zygmunta, jako naczelnego dowódcy tej wyprawy.

Warto odnieć tu głos wielkiemu kronikarzowi Janowi Długoszu, opisującemu postawę naszego bohatera: „Nie tylo w tej bitwie, w której pojany zginął, ale we wszystkich wyprawach okazywał się rycerzem dzielnym i znakomitym, słynął odwagą i wielkimi czynami, w których nikt mu nie dorównywał. Był zaś w mowie słodki i umiarkowany, tak że nie tylo król, ale i wladchietnicy, ale barbarskiem swęjową uprzejmością zniwiał. Miał przede wszystkim ten rzadki w sobie przymiot, że jak w bitwie najsmieszniej zapadł, tak w radzie najumiarkowansz okazywał rozsądek. Godził za swe bohaterskie dzieła nie moich słabych, ale i Homera samego pochwał”.

1 Patrz artykuł 12 tej Deklaracji.
2 Por. Jan XXIII, *Pacem in terris*, 12.



pisano go śmierci Zawiszy do wielkiego księcia Witolda: „Rycerstwo straciło w Zawiszy najcenniejszego i najobrotniejszego tworzącego i wodza, jak to jeszcze całemu światu wiadomo, najdzielniejszym był rycerzem, najdoświadczonejszym wojownikiem i wielkim dyplomatą. Domagają się jego znakomitego czynu, ażeby zmarły ojciec w swych synach ożył i w swoim potomstwie”.

Postać Zawiszy Czarnego szybko obrosła w legendę i to trwałą do dnia dzisiejszego. Dla wielu pokoleń Polaków Zawisza stał się jednym z najbardziej popularnych bohaterów narodowych. Słynie stał się też powiedzenie: „Na nim ci jako na Zawiszy”, co oznacza: „Polegaj jak na Zawiszy”.

Ten punkt Prawa Harcerskiego wyzwa do prawdziwości, wierności, zgodności słowa i czynów z nakazami własnego sumienia. Harcerzy na być człowiekiem, który zasługuje na zaufanie, gdyż dotrzymuje zawsze danego słowa, mówi, co myśli, i czyni to, co mówi.

ks. hm. Zbigniew Fornella

Stanisław Sedlaczek – sylwetka harcmistrza¹

Okruchy dobrego życia (1)

Bogactwo wybitnych postaci, jakie znajdujemy w dziejach ruchu harcerskiego, jest niezwykłe. Jednym z nich do rozważań nad różnymi aspektami życia publicznego. Jeżeli spojrzymy na tych, którzy w latach II Rzeczypospolitej osiągnęli poziom harcmistrzowski i pełnią wysokie funkcje w ówczesnym ZHP, to dostrzeżemy, że model sylwetki harcmistrza współcześnie wypełnia zapotrzebowanie społeczne na postawy polityków; na postawy ludzi służby publicznej, tak jak opisuje ich dzisiaj społeczna nauka księcia katolickiego.

Urodzony 31 stycznia 1892 r. w Kolomyi Stanisław Sedlaczek należał do grupy wybitnych instruktorów wywodzących się z harcerstwa na Rusi, grupy doświadczonych „bestii” komunizmu i mającej w pełni uformowaną świadomość roli harcerstwa w kształtowaniu młodego pokolenia Polaków. Zaczynał jako redaktor „Skauta” i przyboczny VIII Lwowskiej Drużyny Skautowej w 1913, a z zaraz potem członek Związku Harcerstwa Katolickiego Skautowego. W konspiracji harcerskiej na Rusi, a potem przez krótki czas jonnej działalności w Rosji przed rewolucją bolszewicką snuł wizję jednej, ogólnopolskiej organizacji harcerskiej. Był Autorem Główną Kwatery Męskiej, wybitnym nauczycielem podreczników wychowania harcerskiego, konsekwentnym i niezłomnym reprezentantem nurtu narodowego, a w 1939 r. tworzący i przywódca drugiej, obok „Szarych Szeregów”, harcerskiej organizacji konspiracyjnej „Hufców Polskich”. 3 sierpnia 1941 r. ponosił śmierć w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu.

Z domu rodzinnego budowanego przez ojca – pioniera turystyki i taternictwa, spo-

Być człowiekiem, któremu można ufać, to dzisiaj bardzo poszukiwaną cnotą w rodzinie, we wszystkich wymiarach życia społecznego, religijnego, kulturalnego i politycznego. Jest to prognoza, jeśli nie wręcz wymóg, aby być osobą prostopólną, uczciwą, rzetelną, i tym samym oddziaływać na innych.

Ten punkt prawa może pomóc w budowaniu szacunku wobec samego siebie, wiary w swoje siły i możliwości. Pomaga być obecny w świecie bez potrzeby odrzucania swoich przekonań i ideałów, dążeń i oczekiwań. Pozwala okazywać jasno, kim się jest, jakimi wartościami się kieruje, dlaczego się czyni to, co się czyni. Pozwala kierować się w postępowaniu określonymi, zaakceptowanymi wartościami, o których ważności jest się przekonanym, bez względu na okoliczności zewnętrzne. Takim nam bowiem dzisiaj potrzeba odważyć w służbie Ojczyźnie i społeczeństwu.

lecznika – i matkę – wyrosła z patriotycznej rodziny. Sedlaczek wynosił pracowitość i zaangażowanie, wielką moc wewnętrzną wypływającą z głębokiej wiary i Bożej miłości, a dalej lojalność wobec demokratycznie wybranych władz. Jego służba harcerska – bo tak podchodził do swojej działalności – wypełniała kolejne możliwe obszary:

- bezpośrednio w organizacji harcerskiej, na funkcji Naczelnika i innych;
- przez piśmiennictwo do czego dawało możliwość wywołania ideowego na instruktorów, redagując „Harcmistrza” i „Harcerza”, pisząc znakomita *Szkółę Harcera*;
- w pracy państwowej, dla narodu, w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, odpowiadając na propozycje Prymasa Polski ks. Kardynała Augusta Hłonda w pracy dla centrali Katolickich Związków Młodzieży w Poznaniu od 1935 r.;
- przy tworzeniu formalnoprawnych podstaw funkcjonowania ZHP (statut, regulaminy);
- przez uzupełnianie wykształcenia w zakresie psychologii i pedagogiki, w pracy w Państwowym Instytucie Pedagogicznym, we współpracy z „Rocznikiem Pedagogicznym” i pod wpływem Heleny Kadłuskiej;
- po 1931 r., kiedy nie było innych możliwości, na spotkaniach z instruktorami.

Potrafił łączyć harcerstwo ze sprawami zawodowymi i własną rodziną. Mimo bardzo jasnej konstrukcji postawy ideowej i uczestnictwa w „ideowym napięciu” w ZHP nie wszedł w personalne konflikty, a jak nie mógł już inaczej, to wycofał się z pracy na własnej linii. W przeciwieństwie do wielu reprezentantów nurtu narodowego – ks. Kazimierza Lutolskiego, Jędrzeja Giertycha, Witolda Stanisławska,

Romana Bnińskiego czy Witolda Sawickiego – będąc głęboko ideowym, wyczuwającą wartości religijne do wychowania, prezentującą zgodność postawy osobistej z działalnością publiczną, nie łączył pracy harcerskiej z aktywnością polityczną Stronnictwa Narodowego.

Ideowa formacja Sedlaczka to okres istnienia Harcerstwa w Rosji i na Rusi, kiedy był zachwycony osobą prof. Eugeniusza Piaseckiego. Z tamtego czasu odnotować należy duży wpływ konfliktu katolizmu i prawosławia, a także Polaków z Rosjanami i Ukrainami. Taki był punkt wyjścia do opowiadania się przez niego po stronie nurtu katolicko-narodowego w wychowaniu, a równocześnie po stronie obywatelskiej i narodowej – a nie „ideologicznej” organizacji harcerskiej. Paradoksalnie taka postawa doprowadziła do istnienia np. ukraińskiej, żydowskiej czy też niemieckiej narodowej organizacji skautowej.

Jedź! na próbę nie będziemy podejmować takiego opisu sylwetki harcmistrza to uwzględnimy w tym opisie cztery elementy:

- 1) wiary w Boga jako głęboki fundament ideowy;
- 2) zgodności postawy wyrażonej z głoszonymi wartościami, w tym Prawem Harcerskim;
- 3) pracowitości, zaangażowanie, odpowiedzialność za Związek, a za tym konieczność samokształcenia pedagogicznego;
- 4) lojalności wobec władz Związku.

W pełni uformowany harcmistrz po odejściu z bezpośredniej pracy wychowawczej działający na niwie publicznej jest najlepszą realizacją postulatów „szerzenia ideałów harcerskiej w społeczeństwie”.

hm. Wojciech Hauser

Sprawność „Patron” w rozwoju formacji duchowej harcerki i harcerza – cz. III

(Referat z Ogólnopolskiego Spotkania Harcerskiego

28 lutego 2004 r. w Toruniu)

Propozycje programowe dla środowisk opracowane w Hufcu „Gniazdo” im. bl. ks. phm. Wincentego Frelichowskiego

Hufiec w latach 2001-2002 prowadził kampanię „Bohater” poświęconą bl. ks. phm. Wincentemu Stefanowi Frelichowskiemu. Przedstawiam różnorodnie propozycje, które zostały opracowane dla harcerzy i zrealizowane w hufcu. Mam nadzieję, że te propozycje przysłużą się w innych środowiskach.

Propozycje zostały przedstawione dla harcerza, zastępy i drużyny oraz hufca.

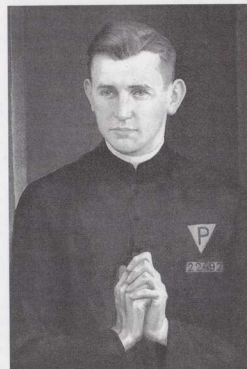
Propozycje dla harcerzy

- Sprawność Patron
- Opieka nad ludźmi chorymi, samotnymi, „uwiecznionymi” w domach swoim cierpieniem

Propozycje dla zastępy i drużyny

- Konkurs wiedzy o bl. Wincentym dla zastępów
- Przedstawienie o bl. Wincentym – oparte na fragmentach książki o bl. Wincentym
- Gra – podchody, ukazująca ratowanie chorych w Dachau przez bl. Wincentego (do wykorzystania na zlocie hufca)
- Dzień Patronalny w drużynie – 23 lutego – Msza św. przygotowana przez harcerzy
- Wystawy wieczornicze, kominki poświęcone bl. Wincentemu
- Biblioteczki poświęcone bl. Wincentemu
- Dzień skupienia poświęcony bl. Wincentemu
- Rajd drużyny do miejsc związanych z bl. Wincentym
- Udział drużyny w uroczystościach patronalnych w Toruniu
- Udział w Dniu Papieskim – ukazanie uroczystej beatyfikacji w Toruniu we wszystkich środowiskach
- Kartyńska Droga Krzyżowa – mecenizstwo narodu polskiego w drużynach w Wielki Post
- Dzień Patrona podczas obózów drużyn, gawęd na ogniskach oraz zwiady związane z miejscami mecenizstwa Narodu Polskiego – dni skupienia na obozach

- Odkrywanie miejsc przyominających mecenizstwo Narodu Polskiego – rajdy, zwiady, kroniki, opracowania, fotografie, wideo
- Wystawienie wart w dniu 1 i 11 listopada w miejscach mecenizstwa w a mienarzach oraz hitlerowskich i stalnowskich
- Udział drużyn w Dniach Kartyńskich
- Spotkania z ludźmi, którzy przeżyli tragizm uwiecznienia, zsyłki



- Poznanie historii harcerskich doświadczeń więziennych i obozowych – książki, wspomnienia np. Mury, Karty
- Kuchnie wędrownicze poświęcone problematyce mecenizstwa w XX w.

Propozycje dla hufca

- Turniej zastępów o proporzec bl. Wincentego
- Wystawa o bl. Wincentym przygotowana przez drużyny podczas zlotu hufca
- Wystawa z realizacji zdobywania sprawności w drużynach
- Misterium poświęcone bl. Wincentemu podczas zlotu hufca
- Przedstawienie ilustrowane Martyrologium Narodu Polskiego
- Misterium Drogi Krzyżowej poświęcone bl. Wincentemu
- Zlot hufca:
- 1. Dzień: „Służba” – poświęcony jego dzieciństwu, służbie harcerskiej w okresie szkoły.
- 2. Dzień: „Służba” – poświęcony działalności bl. Wincentego jako kleryka i instruktora harcerskiego.

3. Dzień: „Bóg” – poświęcony posłudze kapłańskiej wśród dzieci, młodzieży i wiernych w Toruniu.

4. Dzień: „Ofiara” – poświęcony mecenizstwu bl. Wincentego w obozach koncentracyjnych.

5. Rekolacje Instruktorskie poświęcone bl. Wincentemu.

6. Wyprawa instruktorów i wędrowników do Dachau

7. Pierłżymka instruktorów i harcerzy do Rzymu na poświęcenie standardu

8. Coroczne zloty Hufca w Gross-Rosen – udział w uroczystościach upamiętniających Mecenizstwo Narodu Polskiego na terenie byłego Obozu Koncentracyjnego

9. Stała współpraca Hufca z Dyrekcją Muzeum Gross-Rosen, związkami i stowarzyszeniami kombatanckimi i wielkimi byłych więźniów obozów

10. Pierłżymki do miejsc uszyconych mecenizstwu Narodu Polskiego – Ponary, Lwów

11. Opublikowanie materiałów historycznych, ideowych i programowych poświęconych bl. Wincentemu

12. Turniej drużyn o miano Drużyny Sztabandowej Hufca

13. Turniej św. Jergoza dla wszystkich drużyn hufca

14. Popularyzacja Patrona w mass mediach – prasa, radio i telewizja

15. Kursy instruktorskie, kursy zastępowych, drużynowych, w których znajdzie się problematyka związana z osobą Patrona.

ks. hm. Krzysztof Jojko

¹ Zob. ks. Marian Sedlaczek i Wanda Sedlaczek, *Harcmistrz Rzeczypospolitej Stanisław Sedlaczek 31.01.1892-3.08.1941*; Poznań 1991; Grzegorz Ciura, *Pielni służby Boga i Polsce*, Warszawa 1998.



Harcerska Służba Lednica 2004

Pierwsze spotkanie młodych na polach lednickich koło Gniezna odbyło się w 1997 r. i było odpowiedzią na papieskie zawołanie: „Nie bój się pójść za Chrystusem”. Pomysłodawcą całego przedsięwzięcia jest polonista dominikanin ojciec Jan Góra, który wraz z Duszpasterstwem Akademickim tworzy wizję oprawy artystycznej i eucharystycznej dla obchodów Wigilii Zesłania Ducha Świętego.

Z roku na rok coraz więcej instytucji podejmuje się pomocy przy organizacji tego wielkiego religijnego przedsięwzięcia.

ZHR od samego początku, to jest od 1997 r., ściśle współpracuje nie tylko z Duszpasterstwem Akademickim, ale także z Wojskiem Polskim, Policją, Pogotowiem Ratunkowym, Ratownictwem Medycznym i wieloma innymi instytucjami.

Tematem tegorocznych obchodów Wigilii Zesłania Ducha Świętego był fragment Ewangelii według św. Jana: „Daj się złowić w sieć Chrystusa”. W wyplataniu wielkiej sieci, śpiewach i tańcach oraz Mszy św. uczestniczyło ok. 160 tys. młodych chrześcijan nie tylko z Polski, ale także z Litwy i Ukrainy. Młodzież z Ukrainy przybyła wraz z swym kardynałem Husarem.



Lednica 2004

Od 1997 r. organizatorem Harcerskiej Służby Lednica jest Okręg Wielkopolski Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. W tym roku odpowiedzialność

za przygotowanie poszczególnych służb wzięli na siebie: komendant Włodzimierz Siminiak, kapelan ks. Marek Jański, obózny Jakub Rozmiarem, służba sanitarna Ewa Terakowska, służba porządkowa Robert Koszałka, służba kwatremistrzowska Wojciech Gapiński, służba kwatremistrzowska na Lednicy Jan Chelkowski, służba liturgiczna Franek Bandurski, służba honorowa Szymon Fiedler i Paweł Noworolnik, służba łączności Bartosz Firlik, przygotowanie zachów: Agnieszka Czyżak, służba miodów Mateusz Nowakowski, szef biura Justyna Chudzińska i Ewa Barszcz.

Głównymi zadaniami, jakie podjęto w tym roku to:

- tworzenie zaplecza medycznego w postaci zabezpieczenia szpitala, transport ramnych i chorych na noszach, pomoc w nagłych, lecz niegroźnych przypadkach medycznych
- opieka nad uczestnikami w sektorze dla niepełnosprawnych
- pomoc w utrzymaniu porządku w sektorach i utrzymaniu drożności dróg
- oprawa i współorganizacja procesji
- pełnienie warty przy relikwiiach św. Wojciecha
- czynne uczestnictwo w uroczystościach.

Zadaniem służby sanitarnej było udzielanie pierwszej pomocy przedmedycznej uczestnikom spotkania, a w przypadku udzielenia pomocy lekar-

skiej – przekazanie chorego do punktu pomocy sanitarnej. Patrol sanitarny udzielał pierwszej pomocy w następujących przypadkach: zatrzymaniu krążeń i oddechu, padaczki, omłotenia, utraty przytomności, krwiaków – z nosa, z ran itp., odparzeń, odcisków, ataków astmy oskrzelowej, zadławienia, skręcenia, zwichnięcia, złamania, uduślenia, oparzenia, uszkodzenia owadów, cukrzycy, niedocukrzania.

Liczba harcerzy i harcerek pełniących w tym roku służbę sanitarną to ok. 150 osób.

Zadaniem służby porządkowej było dbanie o życie i bezpieczeństwo uczestników lednickiego spotkania młodych, a także utrzymanie porządku w naszym obozie. Sektorowi odpowiadali za bezpieczeństwo zgromadzonych ludzi i podległych harcerzy, wykonanie poleceń szefa służby porządkowej, postawę harcerską podległych harcerzy, przepustowość dróg przylegających do sektora, ułożenie stosów ogniskowych oraz zapewnienie bezpieczeństwa, zmiana wózek patroli co 2 godziny. Patrolowo odpowiadał za: bezpieczeństwo i zdrowie podległych harcerzy, postawę harcerską podległych harcerzy.

Liczba harcerzy i harcerek pełniących w tym roku służbę porządkową, to ok. 450 osób.

Zadaniem kwatremistrza było kwatremistrzostwo, to znaczy zakup potrzebnych materiałów, organizacja transportu, załatwienie sponsorów, załatwienie posiłków itp.

Zadaniem służby kwatremistrzowskiej było zbudowanie obozu dla wszystkich służb oraz postawienie namiotów recepcji, szpitali itp. na polach lednickich.

Liczba harcerzy i harcerek pełniących w tym roku tę służbę to ok. 50 osób.

Podstawowym zadaniem harcerskiej służby łączności było zapewnienie sprawnego i dokładnego przepływu informacji koordynującej działania, a także utrzymanie stałego kontaktu z służbą medyczną, służbami mundurowymi oraz sztabami Duszpasterstwa Akademickiego.

Podczas służby wykorzystaliśmy profesjonalny sprzęt łączności, pracujący na falach ultrakrótkich. Do naszej dyspozycji były 4 radiostacje stacjonarne oraz ponad 30 przenośnych z odpowiednim zapasem akumulatorów.

Służba łączności opierała się na sieci mobilnych łączności – wyposażonych w radiotelefony przenośne – oraz osoby koordynujące łączność w poszczególnych centrach dowodzenia. Część łączników była przydzielona do szefów służb, będąc do dyspozycji szefa służby.

Liczba harcerzy i harcerek pełniących w tym roku służbę łączności to ok. 30 osób.

Zadaniem służby honorowej było zaangażowanie warty przy relikwiiach św. Wojciecha, a także odpowiedzialność za nie podczas pełnienia służby.

Liczba harcerzy i harcerek pełniących w tym roku wartę honorową to ok. 20 osób.

W tym roku służba medialna przebiegała w dwóch etapach.

Pierwszy rozpoczął się z dniem startu naszej bazy noclegowej i trwał do zakończenia służby w niedzielę 30 maja nad ranem. Zadaniem służby medialnej było prowadzenie dokumentacji fotograficznej – jedynie aparaty cyfrowe, przeprowadzenie wywiadów, filmowanie (2 kamery).

Drugim etapem realizacja filmu z HSL04, przygotowanie wystawy zdjęć na mszy harcerskiej, wydanie gazetu „po lednickiej” z wywiadami i artykułami przygotowanymi przez uczestników służby.

Liczba harcerzy i harcerek pełniących w tym roku służbę medialną to ok. 20 osób.

Zadaniem służby liturgicznej była oprawa i współorganizacja procesji, a także dbanie o ich sprawną przebieg.

Liczba harcerzy i harcerek pełniących w tym roku służbę liturgiczną to ok. 20 osób.

Głównym zadaniem biura było dbanie o przepływ informacji między uczest-

nikami HSL a sztabami poszczególnych służb, zbieranie zgłoszeń i odpowiadanie na wszelkie pytania, wydruki i rozdawanie identyfikatorów oraz plaketek, zbieranie opłat za uczestnictwo.

Liczba harcerek pełniących w tym roku służbę w biurze to 4 osoby.

Harcerska Służba Lednica nie była jedynie ciężką pracą, ale także zależało nam na tym, aby harcerzy i harcarki, pełniących w danym momencie służby czynnie uczestniczyli we wszystkich



Lednica 2004

uroczystościach. Do tego celu był zarezerwowany jeden sektor, w którym harcerka i harcerz oraz zuchy wraz z KPH mogli doświadczyć prawdziwie duchowych przeżyć.

Nieodłącznym elementem HSL stała się Lednica Zachowa, podczas której zuchy wraz z całym rodzinnymi brali udział w grze i zajęciach ściśle powiązanych

z tegoroczną tematyką, a także uczestniczyły we własnej Mszy św. i przeszły przez Bramę-Rybę.

W tegorocznej Lednicy brało udział ok. 100 zuchów z rodzinami.

W Harcerskiej Służbie Lednica wzięło udział ok. 1200 harcerzy, harcerzy, zuchenek, zuchów oraz członków KPH. Około 750 osób pełniło służbę, a pozostali brali czynny udział w uroczystościach.

Podjęliśmy się wszystkich przydzielonych zadań i staraliśmy się je jak naj-

lepiej wypełnić. Podczas spotkania sztabu po Lednicy Duszpasterstwa Akademickiego wraz z opcem Janem Górą wyrażono wielkie zadowolenie i uznanie dla wszystkich pełniących służbę harcerzy i harcerek ZHR, a także nie ukrywano nadziei na dalszą współpracę.

Naszą największą dumą jest polepszenie relacji z instytucjami współpracującymi z nami na polach Lednicy, a także fakt, że zaczęliśmy być dostrzegani i nie jako służby pomocnicze, ale jako prawdziwi partnerzy.

Ojciec Góra powiedział już harcerzy i harcarki do współpracy przy organizacji spotkania młodych na polach Lednickich 14 maja 2005 r., które odbędzie się pod hasłem: „Marii Magdaleny i wielkiej przyjaźni”.

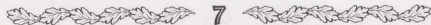
Wszyscy wychodzili z pełnią służby także i w przyszłym roku. Mamy nadzieję, że za rok odzew ze strony harcerzy i harcerek będzie co najmniej tak wielki jak w tym, ale także liczymy na pomoc i zainteresowanie ze strony Władz Naczelnych ZHR.

Do zobaczenia za rok!
Czuwaj!

Stab Harcerskiej Służby Lednica 2004
www.lednica.zhr.pl



Lednica 2004



III Narodowy Złot Harcerzy

„Kochani harcerze jak dobrze, że jesteście”
Sanitariuszka AK



Chyba każdy harcerz wie, że na przełomie lipca i sierpnia odbył się III Narodowy Złot Harcerzy. Poprzednie dwa odbyły się w latach 1924 i 1929. Główną inspiracją Złotu stanowiło uczczenie 60. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, przywołanie pamięci poległych i oddanie szacunku żyjącym uczestnikom powstania. Trzeba przyznać, że tegoroczna 60. rocznica powstania była obchodzona z największym, jak dotychczas, rozmachem.



Msza św. w polowej kaplicy złotowej

na której szczytce tak jak za dni powstania, powiewała biało-czerwona flaga.

Na miano najpiękniejszego obiektu na Złocie zasłużyła kaplica polowa, która w swej solidności i pomysłowości nie miała sobie równych. Kaplica oprócz tego, że była solidna i okazała, stała się też miej-

scem spotkania z Bogiem i jednocześnie się braci harcerskiej. Każdego dnia przed śniadaniem odprawiano Mszę Św. dla cichych, a przed mszą wspólny brewiarz, gromadzący kapelanów, diakonów i kleryków.

W piątek 30 lipca przybył z odwiedzinami Prymas Polski Józef Kardynał Glemp. Po uroczystym powitaniu zacnego gościa oprowadzono po wiosce złotowej, a następnie odbył się Apel Jasnogórski, powiązany z poświęceniem flagi III Narodowego Złotu Harcerzy i proporców złotych gniazd.

Prawie każdy dzień wypełniały gry dla harcerzy i wędrowników oraz liczne atrakcje, jak latanie samolotem,



Muzeum Powstania Warszawskiego

Głównym miejscem Złotu był Park Skaryszewski i mieszczące się tam miasteczko złotowe, które swą formą rozlokowania przedstawiało Warszawę z czasów powstania. Każda chorągiew posiadała własne gniazdo, będące jedną z dzielnic ówczesnej Warszawy.

Czas Złotu dał szansę na pogłębienie swej wiedzy o powstaniu warszawskim oraz możliwość wykazania się osobistym i harcerskim wyrobieniem. W pierwszych godzinach przebywania w miasteczku złotowym stawiano namioty i przygotowywano pionierkę gniazda chorągwi, która była stylizowana na czas powstania warszawskiego. Można było podziwiać barykady z worków z piaskiem, mury i znaki Polskiej Walczącej oraz wysoką wieżę, będącą makiętą Prudencjału,



Na Placu Bankowym przed defiladą



Przed Pomnikiem Powstania Warszawskiego

i Harcerzy oraz w uroczystościach Stowarzyszenie Harcerstwa Katolickiego Zawisza, Stowarzyszenie Harcerskie i Związek Harcerstwa Polskiego. Naczelny Kapelanem ZHP p.g.K jest ksiądz pralat Zdzisław Peszkowski, który wygłosił homilię na rozpoczęcie złotu „Szarych Szeregów”; przypomniał o fundamencie, na którym ma się opierać harcerstwo, a mianowicie ma być oddane Bogu. Wyraził On też swoją wielką radość, że mógł przebywać wraz z harcerzami w wolnej Ojczyźnie.

Cały dzień pełen akcji i mocnych wrażeń spinał kłamią czar harcerskiego ogniska, gdzie przy płomieniach ognia gawędę opowiadał żołnierz AK, przywołując tamte wielkie chwile powstania, a świadomość przypomniała, że to tutaj, na tym terenie ginęli ludzie i rodziła się wolność.



Przy katedrze św. Jana w Warszawie

przejście kanałami na wzór powstańców, strzelnicę, wspinaczka, przeprawa przez Wisłę... Odbywało się tyle imprez, że trudno je zliczyć.

W obchodach rocznicy powstania brały również udział Harcerki ZHR, które zorganizowały

Złot „Bądź Gotów”, oraz ZHP poza granicami kraju organizujące Złot „Szare Szeregi”. W III Narodowym Złocie Harcerzy wzięli udział harcerze z Duszpasterstwa Harcerek



Gniazdo Złotowe

Na zakończenie Złotu odbyło się wielkie ognisko na placu Powstańców, w którym wzięło udział ok. 3 tys. harcerzy i harcerzy z różnych organizacji z Polski i spoza granic kraju. Swą obecnością zaszczytili nas drużyny i druhowie Szarych Szeregów oraz żołnierze AK, biorący udział w powstaniu.

Dla uczestników czas Złotu był czasem otwarcia się na Boga, pogłębienia miłości do Ojczyzny i okazją do niesienia chętniej pomocy bliźnim.

W Złocie wzięli czynny udział członkowie Harcerskich Kręgów Kleryckich: Kapucyni z Krakowa, Opole, Przemysli, Plock, Pallotyni z Oltarzowa, Salezjanie z Łodzi, Pjar z Krakowa. Licznie przybyli diakoni na III Narodowy Złot Harcerzy: phm. Paweł Kaszuba, św. Marek Duda, (WSD - Przemysli) pvd. Radosław Pasztaleniec (WSD Ojców Kapucynów - Kraków) św. Krzysztof Bytomski, Michał Klementowicz (WSD - Opole).

św. Marek Duda



Widok Złotu

„Biała Służba” (1983-1987)

Rok 1982 przyniósł rozbiście KIHAM-u; rozwiązano Radę Porozumienia (internowany został jej przewodniczący), a same kręgi po spotkaniu we wrześniu 1982 r. na Jasnej Górze podjęły decyzję o samorozwiązaniu. Mimo to wszyscy rozumieci, że dorobku lat 1980-1981 nie można rozwinąć.

Na początku 1983 r. zrodził się pomysł, aby zorganizować w jakiś sposób największe środowiska „pokłhamskiego”. W marcu, po rozmowie z przewodniczącym Rady Porozumienia KIHAM h.m. Stanisławem Czopowiczem, powstał Związek Wychowawczy (ZW; h.m. Krzysztof Krzyżanowski, h.m. Jacek Wroblewski), który miał zapoczątkować budowę nowej, kadrowej organizacji instruktorskiej.

Ten projekt zbiegł się w czasie z przygotowaniami do II pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny. Dla odrodzenia hercostwa konieczna była zmiana zarówno świadomości instruktorów-wychowawców, jak i społeczeństwa, dla którego do tej pory drużyny harcerek miały charakter zabawy, a już na pewno nie ideowy środowiska wychowawczego, środowiska przygotowującego do służby w atmosferze tej służby działającego. Na takim też postanowiono, w porozumieniu z Kościołem, zorganizować harcerczą służbę podczas czerwcowych spotkań z Ojcem Świętym – tzw. Białą Służbę (BS). Była ona wtedy niechciany dzieckiem zarówno dla władz ZHP, jak i władz państwowych, w tym także oświatowych. W wielu miejscach ta niechęć przerodziła się w różnego rodzaju represje – od zwolnień instruktorów z organizacji, przez działania dyrekcji szkół, aż po przesłuchania przez Służbę Bezpieczeństwa.

1. „Biała Służba” – program wychowawczy.

„Biała Służba” była programem wychowawczym organizowanym na kilku placach: jako służba sanitarna, służba porządkowa i informacyjna, ale też jako udział w wielkim przyjęciu religijnym. Opracowano regulamin sprawności. Ogólnopolskie kierownictwo stanowił ZW wraz z O. Adamem Studzińskim, krakowskim dominikaninem. Wcześniej wyłonieni „lustratorzy” nawiązali osobisty kontakt ze wskazanymi środowiskami, a następnie w maju 1983 r. doprowadzili do powołania „komisji sprawnościowych” w 10 regionach Polski: • w Wielkopolsce z h.m. Piotrem Stawickim (Poznań) jako szefem; • w Małopolsce z h.m. Marią Ciechanowską (Kraków); • na Pomorzu z h.m. Markiem Stępą (Gdańsk); • w Polsce południowo-wschodniej z h.m. Władysławem Rzęsą (Keszów); • na Dolnym Śląsku z h.m. Jackiem Chodorskim (Wrocław); • na Pomorzu Szczecińskim z p.wd. Adamem Markowskiem (Gorzów Wielkopolski); • w Polsce centralnej z h.m. Jackiem Broniewskim (Łódź); • na Mazowszu i Podlasiu z h.m. Stanisławem Bankowskiem (Warszawa); • w rejonie Bydgoszczy, Torunia i Włocławka z p.hm. Jackiem Podolskim (Toruń); • na Górnym Śląsku z h.m. Pawłem Wiczorkiem (Katowice).

Podczas połowych gier i biwaków komisje dokonywały przeglądu służby i środowisk. Nie obyło się bez kłopotów. Bydgoski biwak na początku czerwca czekał na interwencję Służby Bezpieczeństwa¹.

Uznano, że głównym miejscem tej służby noszącej w sobie – zwłaszcza dla starszej młodzieży – niezwykle duży ładunek wychowawczy, zarówno w sensie religijnym jak i patriotycznym, będzie Częstochowa. Ale dla wielu wcześniej była jeszcze Warszawa. Nasze mundury białej sympatii zgromadziliśmy. Czekali. Z wystawionych w oknach oddziałów słuchamy transmisji z powitania na łobuzisku. Padające nam kwiaty układamy na jezdnii. Pijana się kretucha liłjka i napis „Czuwaj!” [...] Kolumna przejeżdża, a my z falą tłumiu przesuwamy się w stronę Placu Zamkowego. Trzymając się za ręce przechodzimy na wolną przestrzeń. Stojemy w otulonej Młodowej. Trzymamyśmy się za ręce, tworząc łuk w metelach płach, tworzącą dla przepuszczenia samochodów wiązanych biskupów. Ładnie napierają, nie uwiązają, że najbliżsi barier są dosłownie spłonięci. Trzymamy się silną pięścią, ktoś uwiąznie się na płotek i tłumaczy, przekrzykując zarzący. O dzień, skubkują.

Organizację działań u stóp jasnogórskiego sanktuarium przygotował na siebie pryncypał, h.m. Stanisław. W dniach 18-19 czerwca 1983 r. w Częstochowie przebywał 1500 harcerek i harcercy oraz 500 seniorów². Uzdolniamy zajęcia w apieczkach, przysypanym sprawności Białą Służbę, przypinamy nowe identyfikatory i wchodzimy. Ciepłe borynki milicji nie chcemy przepuścić! [...] Stojąmy wzdłuż alei. Nie wyobrażaliśmy sobie, że jest nas tak wielu. Znowu układamy liłjki i napisy z kwiatami. Z daleka nadciągają grzmoty obłasków. Przejżdża kolumna [...] Ludzie słabną w ścisisku, a punktu sanitarnego nigdzie nie uwiązają. Karafka nie może przebiec przez gęsty tłum [...] Jedno z nas odsuwa łokciem, aby utworzyć miejsce, gdzie na paluchach będzie się układać amonitony, którymi zajmują się harcerci, inni tworzą przejścia dla lekarzy, patroli sanitarnych i harcerek³. Setki tysięcy ludzi miało okazję doświadczyć harcerczej pomocy, zobaczyć szare i zielone mundury w zupełnie innej roli niż dotychczas. Pozostali z tamtych dni fotografie, w tym jedna będąca swowista wtyczką: ulica, która za chwilę przejechała nam Ojciec Święty, a na niej z kwiatów usłona liłjka.

2. Jan Paweł II o „czuwaniu”

18 czerwca 1983 r. z jasnogórskich wałów Jan Paweł II powiedział słowa, które dla harcercy ruchu „pokłhamskiego” i niezależnych środowisk były drogowskazem na następie lata służby: *Co to znaczy „czuwać”? To znaczy – miłość bliźniego, to znaczy, podstawiana międzydułką solidarność [...] Czuwam – to znaczy także: czuję się odpowiedzialny za to wielkie, wspólne dziedzictwo, któremu na imię Polska. To imię nas wszystkich określa. To imię nas wszystkich zobowiązuje. To imię nas wszystkich kosztuje [...] Jeszcze wracam do młodzieży harcercskiej. Serdecznie Was pozdrawiam i błogosławię na Waszej drodze w oparciu o to przyrzeczenie harcerckie i o najcenniejsze tradycje Waszego ruchu. Czuwaj! [...] Bardzo Was proszę, abyście nazywali wigilii trzask w Waszych sercach, żębyście, rozochodząc się stąd, zanieli w swoich sercach pęk, łaskę, skupienie, żębyście czuwać!*

Podczas jasnogórskiej Mszy św. harcercze przekazali Ojcu Świętemu w darze tablicę z Prawem i Przyrzeczeniem Harcerskim zapisanym w Statucie z 1936 r. oraz czapkę rogatywkę. Miniaturka tej tablicy była potem noszona na kieszeniach wielu harcercskich mundurów. Trzę następie lata ci, którzy czuwać, rozpoznawali się po krążku sprawności z białym zarysem krzyża maltańskiego na rękawie munduru. Pismo Krajowego Duszpasterstwa Harcerskiego w Warszawie w reakcji na słowa Papieża przyjęło tytuł „Czuwajmy”. Organizacyjnym efektem „Białej Służby” 1983 r. było stworzenie skupionych w sztabach grup instruktorskich, które przekształciły się w kierownicze ośrodki niejawnego Ruchu Harcerskiego.

3. Harcerskie Westerplatte

W 1987 r. „Biała Służba” była już w pełni świadoma i zorganizowaną akcją Ruchu oraz Duszpasterstwa Harcerskiego i Harcercy, lecz spotykała się nadal ze sprzeciwem władz. Opracowano regulamin sprawności „BS’87”, powołano lokalne sztaby – tym razem już z „szczępów” Ruchu – których zadaniem była koordynacja przygotowań. Osiem dni szkolenia samarytańskiego (np. kursy z udziałem pracowników Akademii Medycznych). Już w styczniu 1987 r. rozpoczęła działalność sztab warszawski, który na spotkaniu w kościele św. Zygmunta przedstawił materiały metodyczne i ogłosił program. Zgodnie z nim uczestnicy BS’87 musieli poznać postać Jana Pawła II i cełe jego pielgrzymki, musieli posiadać umiejętności samarytańskie i inne niezbędne do realizacji zadań służby sanitarnej, porządkowej, informacyjno-łącznikowej, a także specjalistycznej (m.in. literniczej, opieki nad ludźmi niepełnosprawnymi). W okresie marzec-maj odbyły się szkolenia obejmujące opiekę nad osobami niewidomymi, wypadki w tłumie, współdziałanie z innymi służbami. Prowadzono również przygotowania o charakterze duchowym i sakramentalnym dotyczące Komgrosza Eucharystycznego. Publikacja na temat Kongresu ukazały się na lamach „Czuwajmy”. W dniach 24-26 kwietnia odbył się skrajnie przekazywany przez Służbę Bezpieczeństwa warszawski Zlot.

Swymaga sprawności BS przekazane wszystkim środowiskom Ruchu. Bejnowały trzy zadania: • służbę obejmującą zarówno przygotowania (harcercy mogli wykonywać dekoracje czy umożliwić osobom starszym udział w telewizyjnych transmisjach i pielgrzymki Ojca Świętego), jak i bezpośredni udział w spotkaniach,

• harcercy dar Ojcu Świętemu (np. walka o trzeźwość, ochrona przyrody, powstanie mianna trybu życia),

• spotkanie ogólnopolskie (Westerplatte lub Tarnów).

Harcercy pojawili się we wszystkich miejscach papieskiej pielgrzymowania: ok. 20 tys. młodych ludzi w harcercskich mundurach,

w Warszawie, Łodzi, na Westerplatte i w Tarnowie. 8 czerwca 1987 r. przed warszawską katedrą Ojciec Święty wysiadł i ruszał w przeciwną stronę niż przygotowana ochrona. Jan Paweł II dostrzegł drogowego 45 WDH. Paweł wyraził się z tłumem harcerczy trzymając w ręce białą laskę niewidomego. Ojciec Święty podchodzi i całuje go. To pierwszy harcercz dobowy przez Ojca Świętego w czasie III pielgrzymki w Polsce. Zaczyna się składowanie: *Czas-u-moi, wysiędzę, chcemy głośno powiedzieć, że pamiętamy homalię w Częstochowie z roku 1983. W Warszawie do służby z Ogrodu Świątkowego wyruszyło ok. 1000 harcerczy⁴.*

Na Westerplatte 11-12 czerwca przybyło z całej Polski ok. 3 tys. harcerczy starszych uczestniczących w służbach. Pierwotnie szef gdańskiej Służby Bezpieczeństwa zabronił wystąpienia w mundurach, co zmienił dopiero po interwencji ks. bp. Tadeusza Górowskiego. Sztabem gdańskim kierował M. Stępa, Jan Pastwa, Przemysław

Wojtkiewicz i Ewa Borkowska. Mimo trudności w pełni zrealizowano zadania służby. Na specjalnie przygotowanych przesłach drużyna opiekunów usiadła swoich podopiecznych: ludzi starszych i chorych. W innym miejscu ludzie mieli i koleje pretdese do harcerczy za niedopuszczenie ich na wolne miasto. Harcercy byli odpowiedzialni za usprawnienie transportu sanitarnego. *Traktuję się nas trochę jak rozumiałe dzieci. Cóż trzeba to przetłumaczyć. To nasz dar dla Ojca Świętego, który ofiarujemy mu wraz z harcercskim passem ze srebrną klamrą i burszynową liłjką. Kiedy nasz delegacja staje przed papieżem, rozdaje się głos trąbki, a po nim gronkic: Czuwaj, czuwaj! Potem był jeszcze informację przemarszu na Zaspę nagrodzony okłaskami przechodzących i czyste stwierdzenie, że to jest imię harcerczowe⁵. Na Westerplatte harcercze wśród całej reszty młodzieży, mieli okazję wysłuchać słów Ojca Świętego, które miały swoją wagę – i które wpłynęły na ideową formację wielu młodych harcerczych wychowawców – i trzeba je przytoczyć w ówczesnym fragmencie. Człowiek jest sobą poprzez wewnętrzny prawdę. Jest to prawda sumienia, odbita w czynach. W tej prawdzie każdy człowiek jest zadany samemu sobie [...] osiągnięciem jest klimat realizmu. Zgroźeniem jest przechowanie zasad i praw, na których buduje się godność i rozwój człowieka. Zgroźeniem jest szałenie opinii i poglądów, które temu rozumieniu służą [...] Władnie dajcie Kościołowi w Polsce w ciągu tych dni Eucharystycznego Kongresu służbę na jej Chrystusowej miłości, dla której, aby odwrócić świat do jego duchowej mocy wobec wszystkich synów i córek tej doświadczonych polskiej ziemi [...] To mac jest potrzebny, aby nie uleć pokusie rezygnacji, obojętności, zępienia czy wzembrze, jak to się mówi, emigracji: pokusie wielokrotnej ucieczki od światła, od społeczeństwa, od życia, także ucieczki w znaczeniu duchowym – zbawczym: Ojciec, jego miłość, jego bezinteresowność, która prowadzi do samozniszczenia własności, własności, własnego człowieka przeciw alkoholizm, narkomanie, nudydzia seksualnemu, szukanie doznań, wyrażanie się w sęktach cz*



Widokówka wydana z okazji XXI Pielgrzymki Harcerskiej na Jasną Górę – 2003



BS Łódź 2001 r.



BS Łódź 2001 r. – Cmentarz Orlą Łwowskich

¹ Jerzy Parzyński, *Ruch Harcerski Rzeczpospolitej 1983-1989*, Kraków 1991, s. 16.
² Ibidem, ss. 27, 32.
³ Aleksander Niklewski [?], *Biała Służba 83 „Czuwajmy”*, 1986, nr 6.
⁴ Jerzy Parzyński, op. cit., s. 52.
⁵ Aleksander Niklewski, op. cit.

¹ Jerzy Parzyński, op. cit., s. 52; Jan Paweł II, *Druga pielgrzymka do Polski. Przemówienia i homilie*. 16.06.1983-22.06.1983, Kraków 1983, s. 80-87.
² Ibidem, s. 223-224.
³ [?], *Czas jądności i pokój „Czuwajmy”*, 1987, nr 6.
⁴ Maciej Sobczyk [?], *Widzę Was tutaj „Czuwajmy”*, 1987, nr 6.
⁵ Jan Paweł II, *Odnowi! Ja jestem, nie bęję się, III podręcznik apostoła do Polski (8-14.06.1987)*, Poznań 1987, s. 110-117.

innych związków, które są tak obce kulturze, tradycji i duchowi naszego Narodu [...] każdy z Was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje „Westerplatte”, jakieś wymiar zadań, które musi podjąć i wypełnić. Jakąś służącą sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakis obowiązek, powołanie, od której nie można się uchylać. Nie można „zdezercerować”. Wreszcie – jakieś porządki prawdy i wartości, które trzeba „odrzucić”, „obronić”, tak jak w Westerplatte, w sobie i wokół siebie. Tak, obronić – dla siebie i dla innych”.

4. Tarnowski Przyrzeczenie.

Teraz nadszedł czas obecności szarych i zielonych harcerekskich mundurów wśród setek tysięcy ludzi we wspólnotce Trójcy Świętej, we wspólnotce Matki Boskiej. Nie było przypadkiem, że na miejscu realizacji tej wspólnoty wybrano Tarnów – miasto blisko krakowskiego Krakowa, ale równocześnie miasto, w którym z Ojcem Świętym miały się spotkać masy mieszkające wsi, tych wiernych zielonej koniczynie i idei czystości prezentowanej przez jedną z nich, a przez to bliższych harcerekskiej tradycji Eleusis¹⁴. Ok. 5 tys. harcerek i harcerekzy w Tarnowie, przyjmujących przez „szczęść” krakowski (za Stojek, Remigiusz Bohenek i M. Ciechanowska), po użyciu uczestwem w służbach, zorganizowaniem wystawy fotograficznej „Harcere wieni Bóg i Polsce 1911-1987” odnowiło w obecności Ojca Świętego Przyrzeczenie Harcerskie: *Mam szczerą wolę całym życiem służyć Bogu i Polsce, mieć chętną pomoc bliźnim, być posłuszną. Pragnę Harcerskim, Stanisław Broniewski-Orsza, Naczelnik Szarych Szeregów, w asyście instruktorów krakowskiej Trójki i Czarnej Szeregi złożyć na ręce Jana Pawła II harcerski dar: pląkieć z symbolem „Białej Służby”. Wraz ze zobowiązaniem abstynencji złożono również osobny tekst powtórzonego publiczne Przyrzeczenia Harcerskiego.*

Niebieskie, zielone, czerwone, białe, czarne i szkle proporce na tarnowskim dworcu kolejowym już od uczestników kolonijnych dni 9 czerwca hieronimally harcerek i całej Polski do kościoła OO. Misjonarzy [...] Już o godzinie 4.30 dnia 10 czerwca harcerek ustawił się w kolonnę wymarszowali w kierunku miejsca Mszy świętej [...] Do dramatycznej sytuacji doszło przy wejściu do kościoła. Białą rękawicę miała ludzi kierowała się na miejsce białej przereczony nad bagietki-stym obnizeniem teren, środkami którego sączył się jakiś strumień. Pochyłość zbroca powodowała, że ludzie sychali się w dół, nie mogli było zatrzymanie. Naciśniętym tłumy był coraz większy, istniało zagrożenie, że ludzie zaczęli się rodepłacać. Zastanawiająca była bierność służb oraz sil porządkowych. Dopiero nadjechały harcerek zmniejszły sytuacji. Msze św. poprzedził słowno-muzyczny program, który był próbą rozwinięcia papieskich słów o „czuwaniu” z 1983 r., a tuż przed rozpoczęciem liturgii bardzo mocno zabrzmiała „Modlitwa Harcerska”¹⁵.

5. Sekretariat Episkopatu Polski w odpowiedzi na rządowe „Pro memoria”.

Również w 1987 r. doszło do prób interwencji władz. Z placu przed kościołem św. Idziego w Krakowie pozbywano się agentów SB, a „widoma” kamera z okna sąsiedniej kamienicy filmowała zgromadzonego wernych. Na Dworcu PKP w Tarnowie delegowani przez władze ZHP instruktorzy spisywali drużyny przybywające na spotkanie z Janem Pawłem II. Komisje instruktorskie pracowały, raportując m.in. naruszenie świeckiego charakteru organizacji czy przeprowadzanie nielegalnych imprez. Trudno dzisiaj powiedzieć, ilu instruktorem zostało by członkami ZHP, a ile drużyn miało poważne kłopoty lub zostało rozwiązanych. To tylko niektóre przykłady, a tego typu sprawy w rzeczywistości były tysiącami. Wiele sytuacji harcerskiej pojawiły się krąży drugie „białej sprawności”¹⁶.

23 lipca 1987 r. Urząd Do Spraw Wyznań skierował do Sekretariatu Episkopatu Polski pismo „Pro memoria”, w którym władze PRL zarządziły Kościołowi włączenie młodzieży zrzeszonej w ZHP do przedsięwzięcia przez siebie akcji i zwrócić uwagę, że harcerek mogą uczestniczyć w uroczystościach kościelnych tylko w charakterze *zob osób prywatnych, a więc nie w mundurach, co zgodnie jest w pełni z zasadą wolności sumienia i wyznania*. W odpowiedzi na to Sekretariat Episkopatu Polski dnia 17 października napisał: *Przypuszczalnie chodzić tu może o mądry udział harcerek i harcerekzy w organizacji III Pięćdziesiąt Ojca Świętego w czerwcu br. Zwrócić tu jednak należy*

uwagę, iż tysiączne rzesze harcerek – poczuwając się do obowiązku pełnienia swojej służby na rzecz społeczeństwa – zgłaszały się spontanicznie, z własnej woli, do organizatorów III Pięćdziesiąt Ojca Świętego w diecach i parafach. W wyniku tego tysiące harcerek i harcerek pełnili służby sanitarne, porządkowe, łącznościowe, informacyjne, opiekunów wobec chorych, niepełnosprawnych itp. Na trasie Pięćdziesiąt Ojca Świętego, m.in. w Warszawie, Lublinie, Tarnowie, Krakowie, Łodzi, Szczecinie, Gdyni i Gdańsku. Była to niezwykle potrzebna, a zarazem szczerą służbą dla społeczeństwa, za którą należą się harcerekom i harcerekom słowa prawdziwego uznania i pochwały – również ze względu na wychowawczych. Zaliczać przeło należy, że fakt tak poważnego i czynnego udziału harcerek w sprawach służb podczas III Pięćdziesiąt Ojca Świętego został całkowicie przyniżony przez środki masowego przekazu, a zaliczają przez frazy i ideologię”¹⁷.

Aneks 1

Komunikat specjalny dla harcerek i harcerek (z ulotki wydanej na dzień 23.04.1987)

Ojciec Święty Jan Paweł II na spotkaniu z młodzieżą w Częstochowie w 1983 r. wypowiedział słowa, które tym razem zabrzmiały jak hałas: „ZUWUJAMY”¹⁸.

Chcąc nam to znaczyć białej zawsze gotowi, Jan Paweł II wyzna nas teraz również na wielką Eucharystyczną Uczęć do Stołu Pańskiego do Tarnowa. Tam iście i czas jeszcze jednej harcerekskiej przyby.

- 9 czerwca, wtorek 1987 r.
 - grupy pięćdziesiętne meldują się na dworcu PKP w Tarnowie
 - na czelu większych grup powinen być Zastępca
 - na lewych rękawach macie mieć opaski w kolorze wg schematu rejonów
 - na dworcu zgłaszacie się do łącznika (proporzec w kolorze Waszej grupy)
 - czeka Was dłuższy marsz na pole białkowe, trzeba mieć to sąb rzeczy niezbędne na skromnym białku
 - po dotarciu zgłaszacie grupę do obowodu waszego rejonu (proporzec, opaska)
 - regulaminowo i szcudne umundowanie, bo Gość dostojny i godne należą Mu się honory!
 - nie zapomniacie zabrać ze sobą regulaminu sprawności „Białej Służby”
 - należy uzyskać potwierdzenie uczestnictwa w pięćdziesięt.
 - W godzinach popołudniowych obozi wyprowadza rejon w kolumnach – męskiej i żeńskiej – na trasę przejazdu Ojca Świętego do miasta. Gościu witamy gromkimi CZUWAMY!
- Wiecezom opisnaka na polach białkowych w rejonach.

Według mapy na ulotce: rejon 1, Szczecin, Gdańsk – kolor niebieski; rejon 2, Poznań – kolor zielony, rejon 3, Wrocław – kolor czerwony; rejon 4, Warszawa, Lublin – kolor biały; rejon 5, Łódź – kolor pomarańczowy; rejon 6, Katowice – kolor czarny; rejon 7, Kraków, Tarnów – kolor żółty.

- 10 czerwca, środa 1987 r.
- wymarsz w kolumnach męskiej i żeńskiej (osobno) do sektora w miejscu uroczystości. Godzinie wymarszu ustala obowit tak, aby stanąć w sektorze naprzeciwko o godz. 6.00 lub wcześniej
- w sektorze rozpoznanie musza oznaczać miejsce stania obowit – sztefów kolum
- w sektorze ustawiamy się w dwu odrębnych blokach, harcerek po prawej stronie, harcerek po lewej stronie!
- są szcudne kolumn wyznaczają służby do nadzorowania tworzenia bloków
- służby (sanitarne, noszowe, samarytańskie) meldują gotowość o godz. 7.00.
- Przewidywane rozpoczęcie – 9.00.

Hm. Wojciech Haussner

¹⁴ Jacek Gromczyński [Wojciech Haussner], *Służba i wierność*. Tarnów 9-10.06.1987, „Czuwamy”, 1987, nr 6.

¹⁵ Jacek Gromczyński, op. cit.

¹⁶ Jerzy Parzyński, op. cit., s. 216-224, 251-255.

Białe Sprawności

BS '83



Podczas Pięćdziesiąt Ojca Świętego w 1983 r. działała pierwsza „Biała Służba”. Harcerze i harcarki pracowali w grupach porządkowych, informacyjnych, sanitarnych.

Kulminacyjnym punktem był udział w spotkaniu Ojca Świętego z młodzieżą w Częstochowie w dniach 18 i 19 czerwca. Zgromadziło się ok. 1500 starszych harcerek i harcerek, jak również instruktorów – oraz ok. 500 seniorów harcerstwa. Delegacja Ruchu wzięła Ojcu Świętemu dar – tablicę z tradycyjną rdz Przyrzeczenia i Prawa Harcerskiego.

A-O '84



Złot zastępów pod hasłem „Andrzej – Olga” poświęconym został postaciami Andrzeja i Olgi Małkowskich. Programowym celem złotu było bliższe zainteresowanie uczestników osobami i doświadczeniami pracowników polskiego harcerstwa, wynikami ich działań ideowych, metodycznych, organizatorskich, jak również działalności patriotyczno-społecznej, a także początkami historii życia harcerskiego w Polsce, które było związane z Zakopanem i Podhalem, jako miejscami dawnego zamieszkania Andrzeja i Olgi Małkowskich. Złot odbył się w dniach 26-27 maja 1984 r. w Zakopanem i okolicy. Uczestniczyło 4 zastępów, tj. ponad 500 uczestników.

Czarny Gryf '85

Założenia programowe złotu przewidywały zbliżenie uczestników do postaci harcermistra Józefa Grzesiaka „Czarnego” i uczczenia jego pamięci oraz udział w obchodach rocznicy strądków sierpiernych w Gdańsku (złożenie



przez patrolo harcerekskie kwiatów pod pomnikiem Poległych Stocznicy i uczczenie w nabożeństwie poświęconym

pamięci poległych polskich kawalerzystów podczas szarzy pod pobliskimi Krowiatami. A ponadto odbyły się ćwiczenia techniczno-polowe, wymagające znacznego wysiłku fizycznego. Chodziło też o dalsze integrację harcerekskich grup i wspólnot z różnych stron kraju. Główne biwaki złotowego zgromadzenia koncentrowały się wokół miejscowości Myłów w pobliżu Chojnic. Przygotowania organizacyjne napotykały w ostatniej chwili na nieoczekiwane komplikacje. Aresztowany został jeden z instruktorów. SB dokonowały rewizji. Na stacji kolejowej Chojnice pojawiły się patrolo MO – wspólnie z przedstawicielami lokalnych komend ZHP – legitymujące i spisujące przyjeżdżających harcerek, których ponadto wypytują o cel przybycia. Ostatecznie, mimo tych wszystkich komplikacji, złot odwołano, a następnie odwołano „odwołanie”. Złot „Czarny-Gryf” zgromadził ponad 500 starszych harcerek i harcerek w wielu miejscowości w Polsce.

Diaamentowa Sprawność '86



Złot-Pięćdziesiąt 75-lecia Harcerstwa, nawiązująca do złotu 70-lecia, jaki w 1981 r. staraniem KIHAM-ów odbył się na Błoniach w Krakowie tym razem zorganizowano w Częstochowie w dniach 13-14 września 1986 r. Program złotu obejmował m.in. apele, udział w drodze krzyżowej i procesji maryjnej, w sumie pontyfikalne, pokazy filmów harcerekkich, wystawę harcerekskich kapliczek obowitowych, ekspozycję fotografii harcerekkiej, kolportaż niezależnych harcerekkich czasopism i wydawnictw, wspólne ognisko. Pod-

czas kominka w obecności ok. 2000 osób została nadana hm. Stanisławowi Broniewskiemu „Orszy” godność Harcermistra Rzeczypospolitej.

BS '87



Druga „Biała Służba” działała podczas III Pięćdziesiąt Ojca Świętego do Polski. Na spotkanie z Ojcem Świętym w Tarnowie przybyli harcerekscy reprezentanci 68 miast i miejscowości w Polsce. Ewidencja objęto ok. 4 tys. harcerek i harcerek w 600 grupach, z tym, że co najmniej 3 tys. przybyło tylko na jeden dzień, bez zakwaterowania. BS zorganizowano w Łodzi (13 czerwca), Tarnowie (6 czerwca) i Krakowie (10 i 16 czerwca).

Wykus '88



Złot harcerek oraz harcerek na Wykusie, uroczystości w lasach siekierskich na ziemi kieleckiej 10-12 czerwca 1988 r. Wiał się z wielką niepodległością, niepodległością Armii Krajowej – sprrowadzenia prochów żołnierza września 1939, „chociego” i bohaterstwa dowódcy partyzantów – mjr. Jana Piwnika „Ponurego”. Program obejmował m.in. msze polowe, nocne czuwanie przy trumnie mjr. Piwnika w jego rodzinnym domu w Janowicach, nabożeństwo w klasztorze cystersów w Wąchocku, przemarsz byłych żołnierzy AK oraz harcerek i harcerek. W zlocie wzięło udział 1500 harcerek i harcerek.

50-lecie Szarych Szeregów

Sprawność realizowana była dla uczczenia 50-lecia powstania Szarych

Wieści ze środowisk HKK



2 KSH „Mafeking” – WSD SDB Łódź

• 10 marca odbył się apel i wybory nowej Rady Kręgu. Funkcji Przewodniczącego Kręgu zrzekł się pwd. Mariusz Rygała HO, gdyż został oddelegowany przez przełożonych

zakonnych do pracy w ośrodku wychowawczym w Różanym-stoku. Nowym przewodniczącym został św. Tomasz Zieliński, przybocznym – Michał Wocial HO, a sekretarzem św. Przemysław Pedrycz.

• W sobotę, 13 marca, w salezjańskiej hali sportowej, przy ul. Wysokiej w Łodzi odbył się II Harcerski Turniej Piłki Nożnej Halowej, którego głównym organizatorem był nasz Krag. Specyfiką tegorocznego turnieju było to, iż uczestniczyli w nim harcerze obu organizacji: Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej i Związku Harcerstwa Polskiego, łącznie około 150 osób: 9 zespołów w kategorii roczników 1988-1993 oraz 5 w kategorii OPEN. W kategorii zespołów młodszych zwyciężył zespół z 25. Łódzkiej Drużyny Harcerzy ZHP, a wśród starszych niepokonani okazali się zuchmistrze z ZHR, zespół „Bombaju”. Niestety, nie udało się naszej drużynie obronić zeszłorocznego tytułu. Warto zauważyć, że w turnieju wzięła udział także drużyna żeńska. Turniej był odpowiedzią na inicjatywę Parlamentu Europejskiego, który rok 2004 ogłosił Europejskim Rokiem Edukacji przez Sport.

• W sobotę, 3 kwietnia wzięliśmy udział w skupieniu wielkopostnym dla instruktoerek, instruktorów i drużynowych ZHR, które odbyło się w klasztorze oo. Dominikanów przy ul. Zielonej 15 w Łodzi. Temat rekolekcji brzmiał: „Jaka spowiedź?”. Przedpołudniową konferencję o tej problematyce wygłosił o. T. Kwiecień dominikanin. Po konferencji odbyło się nabożeństwo pokutne oraz Eucharystia. Kolejny punkt programu stanowiło nabożeństwo Drogi Krzyżowej, prowadzone przez nasz Krag. Spotkanie rekolekcyjne zakończyła projekcja filmu *Pasja*.

• W dniach 16-18 kwietnia w Pile odbył się Zlot Salezjańskiego Ruchu Programowo-Metodycznego „Dęby”, do którego należy nasz Krag. Na spotkanie przybyła spora grupa harcerzek i harcerzy wywodzących się ze środowisk salezjańskich z północnej Polski oraz kilku salezjanów, kapelanów harcerstwa. Delegatem kręgu był św. Tomasz Zieliński, który reprezentował nie tylko „Mafeking”, ale także całą Inspektorię Warszawską.

Celem spotkania była prezentacja działalności różnych środowisk harcerskich, ustalenie zasad organizacji wspólnych obozów wakacyjnych oraz dyskusja nad przyszłością

ruchu. Spotkanie było bardzo owocne. Swoimi doświadczeniami podzielili się salezjanie-harcerze, którzy przed kilkoma laty działali w „Mafekingu”. Otrzymaliśmy również nowy regulamin, zatwierdzony podczas zeszłorocznego zlotu.

św. Tomasz Zieliński

HKK „Azymut” – Pałotyni Ołtarzew

• 18 kwietnia po wspólnej „Godzinie Biblijnej” odbyła się wyprawa do Warszawy, którą zwiedzaliśmy zabytkowym tramwajem. Wyprawa była zorganizowana przez Hufiec Harcerek „Wianek” oraz Państwo Małgorzatę i Bartłomieja Godziszę.

• 24 kwietnia odbyło się spotkanie z kursem przewodnikowskim ZHR Chorągwi Mazowieckiej. Naszym zadaniem było przygotowanie programu związanego z metodami pracy i wychowania religijnego w harcerstwie. Nie udało się zmieścić w czasie, gdyż było wiele spraw do omówienia i wiele pytań. Kursanci otrzymali skrypt, który zapewne pomoże im w pracy. Zajęcia na kursie prowadzili: phm. Marcin Motyka, pwd. Andrzej Partika, mł. Paweł Sierny i kl. Sadłoń.

• 15-16 maja nasz Krag miała swój dzień w Seminarium Duchowym. Szczególnym gościem był ks. Buchholz SAC, który przez kilka lat był kapelanem skautów w Belgii. Odbyła się wspólna jutrznia, kawa i po południu uroczysta Msza św. Następnie wyruszyliśmy do Augustowa, gdzie rozbić byli harcerze z Hufca „Kresy”. Braliśmy udział w ognisku harcerskim i innych zajęciach a zarazem była okazja do realizacji zadań na stopnie harcerskie. Wielką satysfakcję sprawiło nam ogłoszenie, że najlepszą drużyną Hufca jest drużyna prowadzona przez pwd. Andrzeja Partikę, który jest w naszym Kręgu. Po harcerskich przeżyciach wróciliśmy do naszego Seminarium, aby przygotować się do zbliżającej sesji. W wyjeździe uczestniczyli: A. Partika, G. Podolowski, J. Marchewka, W. Sadłoń, J. Kmiećnik.

phm. Marcin Motyka

HKK „Eleusis” – WSD Opole

• 8 maja podczas uroczystej Mszy św. Odpustowej sprawowanej przez JE Księdza Biskupa Pawła Stobrawę, 5 alumnow z naszego Kręgu przyjęło święcenia diakonatu. Byli to: św. Krzysztof Bytomski, wyw. Michał Klementowicz, pwd. Przemysław Seń, Artur Chwaszcza i Marek Sojka.

• Zakończyliśmy rok formacyjny i wyszliśmy na wakacyjne szlaki: kursu „Pajęczarnia”, obozy Chorągwi Opolskiej i III Narodowy Zlot Harcerzy w Warszawie.

św. Karol Darmas